

kości?. Na to pytanie odpowiedź musi być twierdząca, gdyż każde koło od wozu nadawało się do tego celu!

Język, jakim posługuje się autor jest żywy, barwny, potoczny, ale ujemną jego cechą jest brak precyzji, niezbędnej przy traktowaniu problematyki prawnej. Tak np., gdy powołuje się na K. Buczkę² stwierdza, że „rzekome miasta na prawie polskim w jesieni średniowiecza wydają się ostatecznie pogrzebane” (s. 103), chociaż zacytowany autor doszedł w powołanym miejscu swojej pracy tylko do wniosku, że „polskie prawo miejskie w dawnej Rzplitej w ogóle nie istniało”. Razi w pracy także nonszalancja w polemikach.

Autor podjął się opracowania trudnej, bo stojącej na styku dyscyplin problematyki. Wykazał pełną kompetencję w zakresie dyplomatyki, nie obyło się natomiast bez potknięć — co zrozumiałe — w dziedzinie historii państwa i prawa polskiego. Praca zawiera częściowo tezy nowe, które autor zdołał udowodnić, a także tezy dyskusyjne, pobudzające do refleksji. W rozumieniu recenzującego nie zdołał autor udowodnić głównej tezy swojej rozprawy — jakoby dokument prawny był zarazem dziełem literackim. Zwrócił jednak uwagę historyków i historyków prawa na konieczność stosowania najwyższego stopnia krytycyzmu w odniesieniu do wiarygodności wszelkich przekazów zawartych w przywilejach średniowiecznych i wskazał na licznych przykładach z praktyki dyplomatycznej najbardziej typowe grupy nieścisłości.

WITOLD MAISEL (Poznań)

Ignacy Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971. Akademia Teologii Katolickiej, ss. 185.

Publikowane i omawiane w różnych monografiach i artykułach synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich doczekały się obecnie nowego i systematycznego zebrania. W porównaniu do uprzednich opracowań praca daje przegląd prawie wszystkich synodów prowincjonalnych. Jeszcze ważniejsze, że otrzymaliśmy wnikliwą analizę i krótkie streszczenia uchwał synodalnych, co ułatwia śledzenie rozwoju partykularnego prawa kościelnego w Polsce. Zaznaczyłem, że praca jest przeglądem prawie wszystkich synodów, gdyż stwierdziłem, że nie jest to jednak kompletna lista.

Opracowanie profesora Subery ma dwojaki cel. Pierwszy — to pomoc dla studentów z zakresu historii prawa kościelnego w Polsce — i tym sugerując się autor ominął cały aparat naukowy ze szkodą dla wartości opracowania. Drugi — to systematyczny przegląd synodów prowincjonalnych arcybiskupów gnieźnieńskich. Autor wyszedł ze słusznego założenia, że ułożenie ich w kolejności toku wydarzeń może rzucić smugę światła na genezę różnorodnych a tak doniosłych uchwał synodów prawa partykularnego dla normowania zarządzeń prawnych obejmujących wszystkie diecezje w Polsce.

Autor oparł swą pracę przede wszystkim na literaturze, na drukowanych źródłach, a tylko niekiedy na archiwaliach. Sądzę, że powołanie się autora na wielkie publikacje odnośnie do tych zagadnień, nie uwalniało Subery od obowiązku zwrócenia baczniejszej uwagi na wcześniej opublikowane monografie o biskupach; wzięcie pod uwagę tej literatury umożliwiłoby uwzględnienie wszystkich odbytych synodów prowincjonalnych arcybiskupów gnieźnieńskich.

Materiał tomu rozłożony został na 2 zasadnicze rozdziały. Pierwszy mówi o organizacji polskich synodów prowincjonalnych i obejmuje: pojęcie i genezę polskich synodów prowincjonalnych, które były najwyższym organem władzy usta-

² K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1964, s. 111.

wodawczej nie tylko prowincji gnieźnieńskiej, a także lwowskiej i biskupów diecezji polskich wyjętych z organizacji metropolitalnej a zależnych od Stolicy Apostolskiej. Dalsze zagadnienie to miejsce odbywania synodów; tylko 2 odbyły się w Gnieźnie, reszta w Krakowie, Borzykowie, Dankowie, Kaliszu, Kamieniu, Kłodawie, Łęczycy, Łowiczu, Mstowie, Pajęcznie, Piotrkowie, Sieradzu, Uniejowie, Warszawie, Wieluniu, Wolborzu i w nieznanymi miejscowościach. Omówił autor szczegółowo procedurę zwołania synodu, nieco więcej miejsca poświęcił składowi osobowemu synodów. Uczestnikami byli biskupi diecezjalni, pełnomocnicy nieobecnych biskupów, czyli ich zastępcy, przedstawiciele kapituł, przełożeni większych klasztorów, tzw. opaci, prepozyci, teologowie jako doradcy, przedstawiciele Akademii Krakowskiej, posłowie królewscy oraz różni urzędnicy synodalni. Dowiadujemy się z pracy, jak wyglądał przebieg synodu, co było przedmiotem jego obrad i jakie zapadały uchwały. Osobno autor wyodrębnił zagadnienie zjazdów biskupów, na których niejednokrotnie zapadały akty prawne.

Subera w tej części nie poprzestał tylko na umiętnym streszczeniu pracy monograficznej M. Morawskiego, *Synod prowincji gnieźnieńskiej w dawnej Polsce*, Włocławek 1935, ale jako dobrze przygotowany historyk prawa kościelnego dał wnikliwy obraz całej organizacji synodów prowincjonalnych arcybiskupów gnieźnieńskich, przedstawiając równocześnie najnowsze osiągnięcia nauki polskiej na tym odcinku.

Materiały rozdziału drugiego chronologicznie obejmują okres od synodów arcybiskupa Kietlicza, aż po plenarny synod odbyty w Częstochowie w roku 1936. W sumie omówił autor 59 synodów, nie wliczając w to zbiorów prawnych specjalnie opracowanych i wydanych przez niektórych arcybiskupów. Treścią tego rozdziału są synody następujących arcybiskupów: Kietlicza, Wincentego z Niałka, Pełki, Janusza, Jakuba Świnki, Janisława, Jarosława Bogorii Skotnickiego, Jana Suchegowilka, Mikołaja Kurowskiego, Mikołaja Trąby, Wojciecha Jastrzębca, Wincentego Kota, Zbigniewa Oleśnickiego, Jana Łaskiego, Macieja Drzewickiego, Jana Latalskiego, Piotra Gamrata, Mikołaja Dzierzgowskiego, Jana Przerębskiego, Jakuba Uchańskiego, Stanisława Karnkowskiego, Bernarda Maciejowskiego, Wawrzyńca Gembickiego, Jana Węzyka i Macieja Lubieńskiego.

Obok ustaleń daty i miejsca poszczególnych synodów arcybiskupów gnieźnieńskich na podstawie dotychczasowej literatury, autor w miarę możliwości zamieszcza w całości lub w streszczeniu statuty poszczególnych synodów w tłumaczeniu na język polski. Treść ustaw jest różnorodna, przeważają wprawdzie w nich postanowienia dotyczące kościelnego prawa karnego i sądowego oraz spraw małżeńskich, ale są między innymi także postanowienia w sprawach społeczno-gospodarczych, akty o biednych i chorych w szpitalach, o bezpieczeństwie publicznym oraz uchwały w sprawach obyczajowo-społecznych (pijaństwa, zabójstwa, zwalczania lichwy, zagadnienia wychowywania młodzieży w szkołach). Na ogół nawet z tego krótkiego zestawienia ustaw zrobionego przez autora, rysuje się znaczne natężenie ustawodawstwa partykularnego, dotyczącego Kościoła w Polsce, a wraz z tym zaznaczają się nawet w samym procesie ówczesnego ustawodawstwa pewne osobliwości, jak choćby ustawy kościelne w obronie polskości na Śląsku i Wielkopolsce w obronie języka polskiego w szkole i kościele, w sprawie pomocy finansowej dla Akademii Krakowskiej bądź dla Kolegium Lubrańskiego. Ale można dyskutować i o tym, czy podane streszczenia ustaw zostały trafnie wybrane, czy czasami nie zestawiono tylko niektórych szczegółów, które nie mogą dać żadnych podstaw do ocen porównawczych, bądź dlatego, że nie można w nich dostrzec istotnych zbieżności czy rozbieżności, bądź dlatego, że wyrwane z kontekstu całego kanonu, tracą własną wagę i własny sens, a wtedy z zestawień ustaw łatwo o wnioski fałszywe.

Prócz tego należy sprostować bądź uzupełnić listę synodów prowincjonalnych

arcybiskupów gnieźnieńskich. Postanowienia synodów arcybiskupa Kietlicza w Wolborzu z 1215 r. i w Kamieniu w 1217 r., przyjęte definitywnie przez Suberę, zresztą idąc za świetnym opracowaniem A. Vetulaniego¹, budzą jednak nadal wątpliwości, czy nie są czasowo późniejsze z okresu po 1233 roku. Za takim rozwiązaniem opowiedział się przekonywująco Maleczyński² w recenzji pracy A. Vetulaniego.

W świetle monografii Janiny Łojowskiej pt. *Arcybiskup Suchywilk w historii Kościoła w Polsce*³, którą I. Subera pominął w zestawieniu bibliograficznym, należy uwzględnić synod prowincjonalny arcybiskupa Suchywilka z 1380 r., choćby ze względu na doniosłe ustawy pozyskania śląskiego duchowieństwa i ludu dla wierności prawowitemu papieżowi Urbanowi VI.

Następnie w książce Subery pominiętych zostało całkowicie 5 synodów prowincjonalnych odbytych przez kardynała Fryderyka Jagiellończyka, a szczegółowo opracowanych przez H. Rybusa⁴; tytuł pracy z niewiadomych powodów również nie wszedł do zamieszczonej bibliografii. A więc brak uwidocznienia w pracy: 1) synodu prowincjonalnego w Łęczycy w 1496 r.; 2) synodu prowincjonalnego w Kłodawie z lipca 1497 r.; 3) synodu prowincjonalnego w Łęczycy w 1499 r.; 4) synodu prowincjonalnego w Łęczycy w 1501 r.; 5) synodu prowincjonalnego w Łęczycy z 21 I 1503 r. Statuty tego ostatniego synodu prowincjonalnego arcybiskupa Fryderyka Jagiellończyka, ogłosił Rybus z Archiwum Kapituły Gnieźnieńskiej na stronach 215 - 227 swej pracy.

Korekty wymaga synod arcybiskupa Jana Łaskiego, który odbył się w Łęczycy w 1515, a nie w 1514 r., jak podał autor. Brak jest dwóch synodów Łaskiego; 1) odbytego w 1521 r. w Piotrkowie, 2) w Łęczycy w 1522 roku. Przy arcybiskupie Macieju Drzewickim brak jest w ogóle wzmianki o synodzie prowincjonalnym z 1534 r., znanego w dotychczasowej literaturze, a na nowo opracowanego i wydanego w nie opublikowanej dotąd pracy H. Rybusa, poświęconej działalności kościelnej Macieja Drzewickiego jako arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Powyższe uwagi nie zmniejszają wartości pracy, która jest próbą całościowego ujęcia zagadnienia i dlatego może posłużyć jako drogowskaz dla innych prac w tym względzie, może bardziej wyczerpujących i dokładnych. Zresztą ujęcie przedmiotu w tak rozległej płaszczyźnie samo dla siebie jest godne prawdziwego uznania.

ROMAN NIR (Warszawa)

Ryszard Marciniak, *Dobra kapituły kamieńskiej do połowy XV w. — Studium z dziejów społecznych gospodarstwa feudalnego*, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Wydział Nauk Społecznych, tom XVII, Szczecin 1970, s. 1 - 162.

Rozprawa Ryszarda Marciniaka poświęcona problematyce dziejów społecznych latyfundiów kapituły kamieńskiej do połowy XV w., porusza wiele zagadnień nie ujawnionych w tytule książki. Znaleźć w niej bowiem można uwagi dotyczące struktury wewnętrznej kapituły, jej stosunku do księcia czy ordynariusza diecezji, roli politycznej kolegium kanoników na Pomorzu Zachodnim, immunitetów itp. Niejednokrotnie również autor wykracza poza zakresloną przez siebie datę ad quem, co zresztą jest posunięciem jak najbardziej właściwym.

¹ *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, wyd. A. Vetulani, uwagami uzupełniła Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1938.

² Zob. rec.: K. Maleczyński, „Kwartalnik Historyczny”, t. LIII:1939, z. 2, s. 312 - 314.

³ *Collectanea Theologica*, t. XX:1939, s. 1 - 58.

⁴ H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, Warszawa 1935.